

"MÖGE MEIN
"ICH LIEBE DICH" NICHT ZU SPÄT KOMMEN".

BRIEFE VON KINDERN AUS DEN KRIEG

"MAY MY 'I LOVE YOU' NOT ARRIVE TOO LATE".
CHILDREN'S LETTERS FROM THE WAR

„OBY MOJE „KOCHAM CIĘ” NIE DOTARŁO ZA PÓŹNO”.
LISTY DZIECI Z CZASU WOJNY

02.10. - 24.11.2023



**muzeum
dzieci
polskich**
ofiar totalitaryzmu

Aneta Kosińska

Redakteur/Editor/Redakcja
dr. Ireneusz Piotr Maj

Autoren der Texte/Authors of the text/Autorzy tekstu
prof. Olga Morozova
Jolanta Sowińska-Gogacz

Ausstellungsgestaltung und Grafikdesign/Exhibition arrangement and graphic design/
Aranżacja wystawy i projekt graficzny
dr. Aneta Kosin

Herausgeber/Publisher/Wydawca



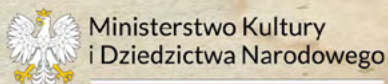
Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu
Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942-1945)

Museum der polnischen Kinder – Opfer des Totalitarismus.
Deutsches Nazilager für polnische Kinder in Lodz (1942-1945)

Museum of Polish Children – Victims of Totalitarianism.
German Nazi concentration camp for Polish children in Lodz (1942-1945)

Łódź 2023

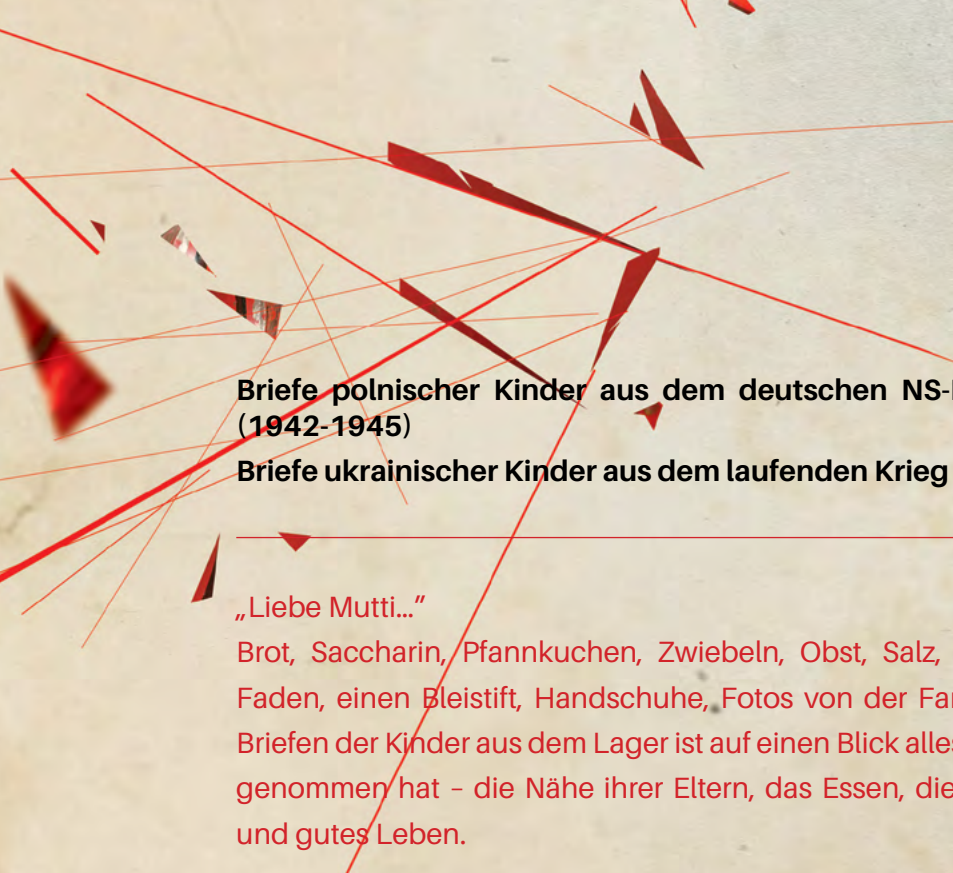
ISBN 978-83-969072-9-5
Alle Rechte vorbehalten/All rights reserved/Wszelkie prawa zastrzeżone



„MÖGE MEIN «ICH LIEBE DICH» NICHT ZU SPÄT KOMMEN.“
BRIEFE VON KINDERN AUS DEM KRIEG

“MAY MY «I LOVE YOU» NOT ARRIVE TOO LATE”.
CHILDREN'S LETTERS FROM THE WAR

„OBY MOJE «KOCHAM CIĘ» NIE DOTARŁO ZA PÓŹNO”.
LISTY DZIECI Z CZASU WOJNY



**Briefe polnischer Kinder aus dem deutschen NS-Konzentrationslager in Lodz
(1942-1945)**

Briefe ukrainischer Kinder aus dem laufenden Krieg (2022-2023)

„Liebe Mutti...“

Brot, Saccharin, Pfannkuchen, Zwiebeln, Obst, Salz, Marmelade, Seife, Nadel und Faden, einen Bleistift, Handschuhe, Fotos von der Familie, ein Gebetbuch ... In den Briefen der Kinder aus dem Lager ist auf einen Blick alles zu sehen, was der Krieg ihnen genommen hat - die Nähe ihrer Eltern, das Essen, die Schule, ihr ganzes friedliches und gutes Leben.

„Lieber Papa...“

„Wir schliefen auf den Stühlen am Eingang, sehr kalt und nass [...] Es gab etwas Brot und ein Stück Wurst aus dem Kühlschrank [...] Sie nehmen uns die Handys weg [...] Am dritten Tag weinte Olja im Schlaf. Und dann brannte das erste Gebäude nieder.“

**Letters written by Polish children from the German concentration camp
in Lodz (1942-1945)**

Letters written by Ukrainian children from the ongoing war (2022-2023)

“Dear Mummy...”

Bread, saccharin, crepes, onions, fruit, salt, jam, soap, needles and thread, a pencil, gloves, family photographs, a devotional book [...] In the letters written by the children from the camp you can clearly see everything that the war deprived them of - the closeness of their parents, their food, their school, their entire peaceful and good life.

“Dear Daddy...”

“We slept while sitting on chairs by the entrance, it was very cold and wet [...] there was some bread and a piece of sausage from the fridge [...] They took our phones [...] Olya cried in her sleep. And then the first building burned down”.

**Listy polskich dzieci z niemieckiego obozu koncentracyjnego
w Łodzi (1942-1945)**

Listy dzieci ukraińskich z czasu trwającej wojny (2022-2023)

„Kochana Mamusiu...”

Chleb, sacharyna, naleśniki, cebula, owoce, sól, marmolada, mydło, igły i nici, ołówek, rękawiczki, fotografie rodziny, książeczka do nabożeństwa... W listach dzieci z obozu widać jak na dłoni wszystko to, co zabrała im wojna – bliskość rodziców, pożywienie, szkoła, całe spokojne i dobre życie.

„Kochany Tatusiu...”

„Spaliśmy, siedząc na krzesłach u wejścia, bardzo zimno i mokro [...] był jakiś chleb i kawałek kiełbasy z lodówki [...]. Zabierają nam telefony [...]. Trzeciego dnia Olią zapłakała we śnie. A potem spłonął pierwszy budynek”.

DE

Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt – ein deutsches NS-Konzentrationslager für polnische Kinder. 2-3 Tausend kleine Polen, vom Säuglingsalter bis zum Alter von 16 Jahren. Hunger, Krankheiten, Schläge, Heimweh, Kälte, eine ihre Kräfte übersteigende Arbeit. Der einzige Ort dieser Art in dem vom Zweiten Weltkrieg erfassten Europa.

Februar 2022 – Russland greift die Ukraine an. Die Szenerie der Welt und Militaria ändern sich, aber das Leid der Jüngsten bleibt das gleiche. Der Krieg raubt ihnen erneut ihre Kindheit, die Wärme und den Frieden des Elternhauses, ihre Liebsten ...

EN

Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt - the German concentration camp for Polish children which held 2-3 thousand young Poles aged from infancy to 16 years. Starvation, diseases, beatings, longing, cold, and exhausting labour beyond limits. The only place of its kind in Europe during the Second World War.

Russia invades Ukraine. The times and armies change, but the suffering of the youngest remains the same. War once again robs them of childhood, the warmth and peace of the family home, of loved ones...

PL

Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt - niemiecki obóz koncentracyjny dla polskich dzieci. 2-3 tysiące małych Polaków w wieku od 1 roku do 16 lat. Głód, choroby, bicie, tęsknota, zimno, praca ponad siły. Jedyne takie miejsce w ogarniętej drugą wojną światową Europie.

Luty 2022 roku - Rosja napada na Ukrainę. Zmienia się scenografia świata, ale cierpienie najmłodszych pozostaje niezmiennie. Wojna znowu odbiera dzieciństwo, ciepło i spokój rodzinnego domu, najbliższych...

Kazimierz Gabrysiak

DE

Ein 13-jähriger Pfadfinder aus Posen. Er wurde von den Deutschen verhaftet und wegen konspirativer Aktivitäten im Lodzer Lager inhaftiert. Nach dem Krieg litt er noch viele Jahre lang an Krankheiten, die er sich im Lager zugezogen hatte.

„Liebe Mama und Papa, Schwestern, Brüder und Tanten.

[...] Ich möchte euch bitten, mir ein Paket zu schicken - 2 Laib Brot, wie du es, Mutti, zu Hause immer gebacken hast. Und etwas Zucker, Honig und Mettwurst und Marmelade, aber keine Butter, weil ihr auch nicht viel davon habt. Und ein Glas Senf. Keinen Kuchen, weil ihr nicht so viel Mehl habt. Und ein Andachtsbuch, nur nicht das von der Kommunion, denn das würde zerstört werden, und die Medaille.“

EN

A 13-year-old scout from Poznan. He was captured by the Germans and imprisoned in the Lodz concentration camp for conspiratorial activities. He continued to suffer for many years after the war due to illnesses contracted in the camp.

“Dear mum and dad, sisters, brothers, and aunts.

[...] I would like to ask you to send me a parcel, 2 loaves of bread just like you always baked at home, Mum. And some sugar, honey, and sausage, and jam, and no butter, because you don't have much. And a jar of mustard. Don't send a cake because you don't have that much flour. And a devotional book, just not the Holy Communion one, because it would get damaged, and a sacred medallion“.

PL

Kazimierz Gabrysiak - trzynastoletni harcerz z Poznania, aresztowany i wywieziony do Łodzi za sabotaż, przez wiele lat leczony z chorób, na które zapadł w obozie.

„Kochana mammo i tato, siostry, bracia i ciocie.

[...] prosiłbym was, żebyście mi wysłali paczkę - 2 bochenki takiego chleba, jak żeś mammo zawsze w domu piekła. I trochę cukru, miodu i metki i marmolady, a masła nie, bo dużo nie macie. I słoik musztardy. Placka nie, bo nie macie tyle mąki. I książkę od nabożeństwa, tylko nie tę od komunii świętej, bo by się zniszczyła, i medalik“.

Polen-Jugendverwahrl
Eigmannstadt

Der Tag der Entlassung ka
Jeder Tag

Kochana mammo
i tato, siostry
i bracia, proszę
wysłać mi paczkę
z 2 bochenkami
takiego chleba
jak zawsze w domu
piekła. I trochę
cukru, miodu i
marmolady, a
masła nie, bo
nie macie dużo.
I słoik musztardy.
Nie proszę o
książkę od
komunii świętej,
bo by się
zniszczyła, i
medalik“.

ager

Leitzmannstadt, den 25.7.1943

ann jetzt noch nicht angegeben werden. Anfragen sind zwecklos.
Herzögling darf im Monat 2 Briefe abfenden.

Der Lagerleiter.

ro i tato siostry bracia i cio-
 rodrawiam was mile, i szerdermie
 i bogu zdrow ktorego i wam tego
 e. Kochana mamu teraz sie
 tus szrensiwie przyjechal do
 mamu zaraz napisz. Kocham
 tym was rebuscie mi wystali
 rzele. 2. kochanki chyba jak hendriusz
 to upisz takie sa chleba jak
 domu piekla a jak upieczes to
 lery as wystygnie rzele nie
 roche sukru miode i metki i
 a masta nie bo durzo nie
 hanki. i sklonke albo stoik mast.
 ak u geringa jest mustrady
 bo niemacie tyle maki a tyle ro
 usi shanka jest pszene rzele.
 amo kista to takiego piernika z na
 ksianske ot naboremstwa tylko
 amuni sientej to by sie rniszry
 lik. jechlibendziem mogla mi
 star faczke pami to penderzej nie jak
 ro purmi. teraz podrow cieie
 nauzi. podrow antasia i iwiei
 chawiak i podsienkuj i jemce
 miode. napisz mi mamu wy sa
 zdrowi i to a was szuchac.
 bilka. Jowi podrowiam was
 kate, razi was karciu.

Brief des Kazimierz Gabrysiak
 (aus dem Privatarchiv von Kazimierz Gabrysiak)/
 Letter by Kazimierz Gabrysiak
 (from the private archive of Kazimierz Gabrysiak)/
 List Kazimierza Gabrysiaka
 (ze zbiorów prywatnych Kazimierza Gabrysiaka).



Kazimierz Gabrysiak
 (aus dem Privatarchiv von Kazimierz Gabrysiak/
 from the private archive of Kazimierz Gabrysiak/
 ze zbiorów prywatnych Kazimierza Gabrysiaka).

Urszula Kaczmarek

DE

Ein dreizehnjähriges Mädchen aus Posen. Bei einer Razzia verhaftet. Sie war das erste Opfer der deutschen Verbrechen im Lager an der ul. Przemysłowa. Sie wurde am 9. Mai 1943 ermordet.

„Liebe Eltern,
ich bin in Lodz, in den Lagern. Ich bitte euch sehr, schickt mir ein Paket, etwas Seife und etwas Waschpulver. Liebe Mutti, bitte schicke mir eine Schürze und etwas zu essen. Gott sei mit Euch.“

EN

A 13-year-old girl from Poznan. She was arrested in a police round-up. She was the first victim of German crimes in the camp on Przemysłowa Street. She was murdered on 9 May 1943.

“Dear Parents,
I happen to be in Lodz, in a camp. I have a great request to make, send me a parcel, some soap and some washing powder. Dear Mummy, please send me an apron and some food. Stay with God”.

PL

Trzynastolatka z Poznania. Aresztowana w łapance. Była pierwszą ofiarą śmiertelną niemieckich zbrodni w obozie na Przemysłowej. Została zamordowana 9 maja 1943 r.

„Kochani Rodzice,
ja się znajduję w Łodzi, w lagrach. Proszę was bardzo, przyślijcie mi paczkę, trochę mydła i trochę proszku. Kochana Mamusiu, proszę o fartuch i o trochę żywności. Zostańcie z Bogiem”.

Briefe der Urszula Kaczmarek
(Museum der Unabhängigkeitstraditionen in Lodz)/
Letters by Urszula Kaczmarek
(Museum of Independence Traditions in Lodz)/
Listy Urszuli Kaczmarek
(Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).

Polen-Jugendverwahrlager
Litzmannstadt

Litzmannstadt

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden.
Jeder Lagerzögling darf im Monat 2 B

Kochani Rodzice. W piątek
tego listu donoszę wam jak
się w Łodzi w lagrach.
Kochani Rodzice proszę
licie mi paczkę o ile możne
mama proszę paczkę w
przyślacie tylko nie reer
tam. Kochany Tatusiu
listy nas na miesiąc
tygodnie. Więc proszę
do mnie parę słów
proszę was przyśleć
i trochę proszku. B
stun

**Polen-Jugendverwahrlager
Bismannstadt**

Bismannstadt, den.....

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Anfragen sind zwecklos.
Jeder Lagerzögling darf im Monat 2 Briefe absenden.

Der Lagerleiter.

den 9. II. 43?

werden. Anfragen sind zwecklos.
Briefe absenden.
Der Lagerleiter.

Hochanui Bismannstadt

Urszula Kaczmarek
(Institut für Nationales Gedenken /
Institute of National Remembrance /
Instytut Pamięci Narodowej).



Urszula Kaczmarek
(Museum der Unabhängigkeitstraditionen in Lodz /
Museum of Independence Traditions in Lodz /
Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).

Briefe des Bohdan Kończak
(Museum der Polnischen Kinder - Opfer des Totalitarismus) /
Letters by Bohdan Kończak
(Museum of Polish Children - Victims of Totalitarianism) /
Listy Bohdana Kończaka
(Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu).

Polen-Jugendverwahrlager
Litzmannstadt

Der Tag der Entlassung kann
Jeder Lagerz...

Bohdan, Ireneusz Kończak

DE

Bohdan Kończak - ein achtjähriger Junge aus Mosina, inhaftiert im Lager zusammen mit seinem jüngeren Bruder Ireneusz. Sein Vater wurde von den Deutschen im Konzentrationslager Fort VII in Posen ermordet. Seine Mutter überlebte das Konzentrationslager Ravensbrück.

„Liebe Tante, ich habe das Paket erhalten, für das ich mich von ganzem Herzen bedanke. Liebe Tante Renia, schicke mir etwas Blutwurst, Wurst und einen Kuchen, Brot, und bitte schicke mir einen Löffel.“

EN

Bohdan Kończak - an 8-year-old boy from Mosina. He was imprisoned in the camp together with his younger brother Ireneusz. His father was murdered by the Germans in Fort VII in Poznan. His mother was a survivor of the Ravensbrück concentration camp.

“Dear Auntie, I’ve received the parcel, for which I thank you from the bottom of my heart. Dear Auntie Renia, send me some black pudding, sausage, and pie, one loaf of bread, and please send me a spoon”.

PL

Bohdan Kończak - ośmiolatek z Mosiny, więziony w obozie razem z młodszym bratem Ireneuszem, ojciec zginął w Forcie VII w Poznaniu, matka przeżyła KL Ravensbrück. Reszta rodziny zamordowana.

„Kochana Ciociu, paczkę odebrałem, za którą Wam dziękuję z całego serca. Kochana Ciociu Reniu, wyślijcie mi trochę kaszanki, kielbasy i placek, jeden chleb, i proszę o łyżkę”.

Kochana
w piernicy
donosze.
czego i.
Pani papu
ctdres i
ciociu mel
paczek d
masta m
= basy
ki i ci
z jorosi
i ciocia
= owi
masse

er
Litzmannstadt, den 29. 1943.

Jeder Lagerzögling darf im Monat 2 Briefe absenden.
Anfragen sind zwecklos.
Der Lagerleiter.

jezt noch nicht angegeben wer
ögling darf im Monat 2 Brief

Bohdan Kończak (rechts) mit seiner Mutter und seinem Bruder
(Museum der Polnischen Kinder - Opfer des Totalitarismus) /
Bohdan Kończak (right) with his mother and brother
(Museum of Polish Children - Victims of Totalitarianism) /
Bohdan Kończak (po prawej) z mamą i bratem
(Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu).



Paczka z Odebraniem
i dziękuję jeszcze
Wam dziękuję
Cioca Proszę
Kochana Ciocia
Ciocia Mika
Ciocia jak Odebranie
Proszę Włpist
i Poradawam
Kochanem Ciocia
O Kyszke



Bohdan Kończak (links) im Krankenhaus
(Museum der Polnischen Kinder - Opfer des Totalitarismus) /
Bohdan Kończak (left) in hospital
(Museum of Polish Children - Victims of Totalitarianism) /
Bohdan Kończak (po lewej) w szpitalu
(Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu).

Brief der Gertruda Nowak (Museum der Polnischen Kinder - Opfer des Totalitarismus) /
Letter by Gertruda Nowak (Museum of Polish Children - Victims of Totalitarianism) /
List Gertrudy Nowak (Muzeum Dzieci Polskich - ofiar totalitaryzmu).

Sigmannstadt, den 3 IV 1944

ist noch nicht angegeben werden. Anfragen sind zwecklos.
Bitte darf im Monat 2 Briefe absenden.

Der Lagerleiter.

...ana! Rysiu!
... Twój tak miły bardzo ci dziękuję
... którego rodzica Wam napisze.
... ma, no jest jak dawniej
... ale mokro. Kocha mnie Rysiu
... ja robię? Ja sprzątam pokoje
... szersze roboty. Lubię do roboty iść
... tu bawię z dziećmi k
... są bratane z Mosiu
... ma Rysiu Jerzy ze szpit
... y teraz smutno zachora
... i wodę w boku. Ma
... mu się nie pogorszyło.
... dziećmi ze Śmigła. P
... przewiozła już nam
... Święta się zbliżają już

PL

Gertruda Nowak - trzynastolatka ze Śmigła, więziona w Litzmannstadt ze starszym bratem Jerzym i młodszym Edwardem. Wojnę przeżyła tylko ona i brat najmłodszy. Ojciec zginął w poznańskim Forcie VII, matka i dwie siostry zamordowane w KL Auschwitz-Birkenau. Jerzego, gdy skończył 16 lat, Niemcy wywieźli z Łodzi do KL Mittelbau-Dora i ślad po nim zaginął.

„Ja sprzątam pokoje i robię inne jeszcze roboty. Jerzy ze szpitala przyjechał zdrowy, teraz znów zachorował na zapalenie płuc i wodę w boku. Martwię się bardzo, żeby mu się nie pogorszyło. Była u nas ciocia i przewiozła już nam na święta żywność”.

Bohlen-Jugendverwahrlager
Sigmannstadt



A. Personalie

Bornname Ge

in Klein-

Brief des Jan Spychała (Museum der Unabhängigkeitstraditionen in Lodz) /
Letter by Jan Spychała (Museum of Independence Traditions in Lodz) /
List Jana Spychały (Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi).

Jan Spychała

DE

Ein 13-jähriger Junge aus Graudenz. Am 18.1.1945, dem Tag, an dem die deutsche Besatzung aus dem Lager entkam, befand er sich in einem Zustand extremer Erschöpfung. Dank der Hilfe der Einwohner von Lodz kehrte er nach Hause zurück.

„[...] Ich bitte um Senf, eine Zwiebel, Knoblauch, Saccharin, Salz, Pudding und 5 Würfel Maggi für eine Brühe. Mutti, wenn du kannst, würde ich auch um einen Schal bitten, weil der alte verrottet ist, als ich krank war, Strümpfe, Fußlappen, Handschuhe, weil es jetzt draußen kalt ist, und Riemenschnürsenkel, und vielleicht einen Pullover und einen kleinen Bleistift, und eine Mappe für Briefe aus Karton. Gott sei mit Euch.“

EN

A 13-year-old boy from Grudziadz. On 18 January 1945, the day the German staff fled the camp, he was in a state of total exhaustion. Thanks to the help of the inhabitants of Lodz, he returned home.

“[...] I am asking for mustard, onion, garlic, saccharin, salt, pudding, and 5 cubes of Maggi for bouillon. Mummy, if you can, please send me a scarf, because the old one rotted when I was ill, tights, footwraps, gloves because it's cold outside these days, and some leather shoelaces, and perhaps a jumper and a small pencil, and a cardboard wallet for letters. Stay with God”.

PL

Trzynastolatek z Grudziądza. 18 stycznia 1945 r., w dniu uciezki niemieckiej załogi z obozu, był w stanie skrajnego wyczerpania. Dzięki pomocy mieszkańców Łodzi powrócił do domu.

„[...] proszę o musztardę, cebulę, czosnek, sacharynę, sól, budyń i 5 kostek maggi na bulion. Jeśli mamusia może, jeszcze proszę o szal, bo mi zgnił, jak byłem chory, pończochy, onuce, rękawiczki, bo zimno na dworze teraz, i rzemienne sznurowadła, i może jaki sweter i ołówek mały, i proszę o portfel do listów z kartonu. Zostańcie z Bogiem”.

Meine

Włocławek Kuchta

Sofiya Hromadska

DE

10 Jahre alt.

Zu Beginn der umfassenden Invasion der Ukraine durch die Russische Föderation besuchte sie die 5. Klasse des Gymnasiums in Mykolajiw. Gleich am ersten Tag des Krieges verließ sie mit ihrer Mutter die Stadt und lebte mehrere Wochen lang an verschiedenen Orten in der Ukraine. Anfang März kamen sie in Polen (Zduńska Wola) an.

„Dieser verfluchte Krieg hat alle meine Pläne für die Zukunft durchkreuzt! Der Krieg hat unsere Familie über verschiedene Länder verstreut. Ich vermisse meinen Vater, meinen Bruder, meine Großeltern und Großmutter, meine Cousins und Cousinen, meine Freunde und Verwandten sehr, meinen besten Freund. Die Stadt Mykolajiw wird jeden Tag von russischen Soldaten angegriffen. Ich glaube an unser Volk und die Streitkräfte der Ukraine.“

EN

10 years old

At the beginning of the full-scale invasion of Ukraine by the Russian Federation, she was attending 5th grade at a secondary school in Mykolaiv. On the very first day of the war, she and her mother left the city, and for several weeks they stayed in various places in Ukraine. At the beginning of March, they arrived in Zdunska Wola, Poland.

“This wicked war has thwarted all my plans for the future! The war has scattered our family around different countries. I really miss my dad, my brother, my grandparents and grandmother, my cousins, my friends, my relatives, and my best friend. The city of Mykolaiv is under daily attack by Russian soldiers. I have faith in our people and the Armed Forces of Ukraine“.

PL

10 lat

W początkach lutowej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę uczyła się w 5 klasie szkoły w Mikołajowie. Już pierwszego dnia wojny wyjechała z mamą z miasta, przez kilka tygodni mieszkały w różnych miejscach na Ukrainie. Na początku marca przybyły do Polski (Zduńska Wola).

„Ta przeklęta wojna pokrzyżowała mi wszystkie plany na przyszłość! Wojna rozrzuciła naszą rodzinę po różnych państwach. Bardzo tęsknię za tatą, bratem, dziadkami i babcią, kuzynami, przyjaciółmi i krewnymi, moją najlepszą przyjaciółką. Miasto Mikołajów jest codziennie atakowane przez rosyjskich żołnierzy. Wierzę w nasz naród i Siły Zbrojne Ukrainy“.

Foto/photo/fot.: Natalia Hromadska.
Foto/photo/fot.: Yevhen Sinkevych.



Mykhailo, Myroslava Khoda**DE**

11 Jahre alt / 6 Monate alt

Zu Beginn der Invasion lebten sie mit ihren Eltern in dem Dorf Mykolajiwskie im Gebiet Mykolajiw. Hier befand sich lange Zeit das Epizentrum der Kämpfe um Mykolajiw. Die Frontlinie. Zusammen mit ihrer Mutter waren sie gezwungen, aus ihrer Heimat nach Polen zu fliehen. Zurzeit halten sie sich in Allenstein auf. Ihr Vater – Ruslan Choda, 37 Jahre alt – wurde am 4. August 2022 bei einem Gefecht mit den russischen Besatzern in der Region Cherson getötet. Er war Kommandeur des Aufklärungsbataillons der 36. Marine-Infanterie-Brigade. Seine Leiche konnte bis heute nicht geborgen werden.

 „Hallo, Papa! Mir geht es gut und ich hoffe, dir geht es genauso. Ich habe dich lieb. Wenn es nicht zu spät ist, will ich dir sagen, ich glaube fest daran, dass du überleben wirst, auch wenn du nicht antwortest [...] Das Lustigste ist, dass alle verrückt zu werden scheinen, sich Sorgen um dich machen und weinen [...]“

(aus den SMS-Nachrichten zwischen Kind und Vater vom 31. Juli 2022)

EN

11 years old / 6 months old

At the beginning of the invasion, they lived with their parents in the Mikolayovsky village in the Mikolaiv district. For a long time, the epicentre of the fighting for Mikolaiv was in this area – the front line. Together with their mother, they were forced to flee from their homeland to Poland. For the time being, they are staying in Olsztyn. Their 37-year-old father, Ruslan Khoda, was killed on 4 August 2022 while fighting Russian occupiers in the Kherson region. He was the commander of the reconnaissance battalion of the 36th Marine Infantry Brigade. His body has not been recovered to this day.

 “Hi, Daddy! I’m doing fine, and I hope you’re doing alright as well. I love you. If it’s not too late, let me say – I strongly believe that you will survive, even though you don’t answer [...] The funniest thing is that everyone seems to be going crazy, worrying about you, and crying [...]“

(from the child’s SMS to his father, 31 July 2022)

**Тато**

В мережі 31 липня

07.08.22

Вихідні виклики (3)

↗ 21:47

Тато привіт, у
 добре і маю
 тебе також, я
 якщо я це ще
 сказав я дуж
 виживеш хоч
 відповідаєш



А, ще саме см
 що всі як з гл
 всі пережива
 плачуть



Ну приїдиш з
 Польщу потім
 Україну і буд
 їсти скітлс 😊



Відр

Написати повідомлення...





PL

11 lat / 6 miesięcy

Na początku inwazji mieszkali razem z rodzicami we wsi Mikołajowskie w obwodzie mikołajowskim. Przez długi czas znajdowało się tu epicentrum walk o Mikołajów – linia frontu. Razem z mamą byli zmuszeni uciekać z rodzinnej ziemi do Polski. Na razie przebywają w Olsztynie. Ojciec – Rusłan Choda, 37 lat – zginął 4 sierpnia 2022 r. w bitwie z okupantami rosyjskimi na Chersońszczyźnie. Był dowódca batalionu rozpoznawczego 36 Brygady Piechoty Morskiej. Jego ciała nie można odzyskać do dziś.

„Cześć Tato, mam się dobrze i mam nadzieję, że ty też. Kocham cię, jeśli nie powiedziałem tego za późno, naprawdę wierzę, że przeżyjesz, nawet jeśli nie odpowiesz [...]. Najśmieszniejsze, że wszyscy się martwią i płaczą za tobą [...]”.

(z SMS-ów pomiędzy dzieckiem i ojcem z 31 lipca 2022 r.)

у мене все
надію що в
тебе люблю,
не пізно
е вірю що ти
а ш як і ти не

23:19 ✓

мішне у тому
узду з'їхали
ють за тебе

23:21 ✓

а нами у
м поїдимо в
емо раді та

едаговано 2



Foto/photo/fot.: Tetyana Bakotska.



Alina Morozova

DE

17 Jahre alt.

Zu Beginn der russischen Invasion lebte sie mit ihren Eltern in Mykolajiw. Am 4. März 2022 ging sie mit ihrer Mutter nach Polen. Die Entscheidung, umzuziehen, fiel ihr sehr schwer. Sie war schockiert und niedergeschlagen. Sie hatte nicht geplant, ihr Zuhause, ihre Familie, die Stadt, ihre Freunde und ihren geliebten Hund zu verlassen. Ihr Leben hatte sich radikal verändert.

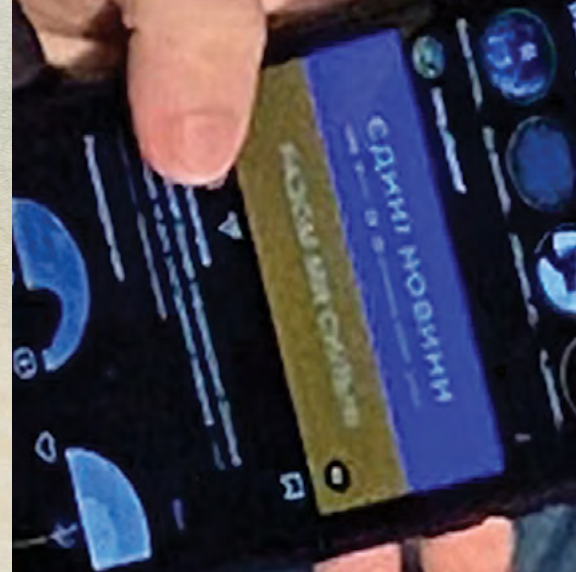
„Ich verstand nicht ganz, wie das möglich war, dass Militärflugzeuge über deinen Kopf fliegen, Panzer durch die Straßen der Stadt fahren, überall gekämpft wird und das Haus vor Explosionen bebt [...] Ich verfolgte die Nachrichten auf meinem Handy und wartete wie alle anderen darauf, dass der Alarm abgestellt wird und dieser Horror ein Ende hat [...]“.

EN

17 years old.

At the beginning of the Russian invasion, she lived with her parents in Mykolaiv. On 4 March 2022, she and her mother emigrated to Poland. The relocation decision was quite difficult to make. She was in shock and devastated. She had not planned to leave her home, family, town, friends, and her beloved dog. Her life has changed drastically.

“I couldn’t comprehend how it was possible, when military planes are flying over your head, tanks are driving through the city streets, there is fighting everywhere, and your house is shaking from explosions [...] I was constantly looking at the news on my phone, and like everyone else, I was waiting for the emergency alarm to be called off and for this horror to end [...]“.





PL

17 lat.

Na początku rosyjskiej inwazji mieszkała z rodzicami w Mikołajowie. 4 marca 2022 r. wyjechała z mamą do Polski. Decyzja o przeprowadzce była bardzo trudna. Alina była zszokowana i zdruzgotana. Nie planowała opuszczać domu, rodziny, miasta, przyjaciół, ukochanego psa. Jej życie zmieniło się radykalnie.

„Do końca nie rozumiałam, jak to możliwe, kiedy nad głowa przelatują wojskowe samoloty, głównymi ulicami miasta jadą czołgi, wszędzie toczą się walki, a dom trzęsie się od eksplozji [...] Ciągle przeglądałam wiadomości w telefonie i jak wszyscy czekałam na odwołanie alarmu i zakończenie tego horroru [...]”.



Yaroslava, Tamara Ovsyannikov

DE

8 Jahre alt / eineinhalb Monate alt

Zu Beginn der Invasion lebten sie in der Stadt Cherson. Ab dem 1. März 2022 und bis zum Ende des Monats waren sie unter russischer Besatzung. Am 26. März 2022 verließen sie die Stadt. Zurzeit sind sie bei ihrer Mutter und Großmutter in Konstanza (Rumänien).

„Es herrscht Krieg in meinem Land. Wir mussten unser Haus verlassen. Wir waren in Rumänien, in verschiedenen Städten. Während dieser Zeit ist meine kleine Schwester sehr erwachsen geworden. Es ist gut hier, aber es ist nicht mein Zuhause. Ich vermisse mein Leben in Cherson sehr. Die Ukraine wird sich durchsetzen und wir werden nach Hause zurückkehren.“

EN

8 years old / 1.5 months old

At the beginning of the invasion, they lived in Kherson city. They were under Russian occupation from 1 March 2022 until the end of the month. They left the city on 26 March 2022. They are currently with their mother and grandmother in Constanta, Romania.

“There is a war in my country. We needed to leave our building. We would stay in various cities in Romania. During that time, my little sister has grown up a lot. It’s alright here, but it’s not my home. I’ve been missing my life in Kherson very much. Ukraine will be victorious, and we will return home”.

PL

8 lat / półtora miesiąca

Kiedy rozpoczęła się inwazja mieszkały w mieście Chersoń. Od 1 marca 2022 r. i do końca miesiąca znajdowały się pod okupacją rosyjską. Opuściły miasto 26 marca 2022 r. Na razie znajdują się z mamą i z babcią w Konstancy (Rumunia).

„W moim kraju trwa wojna. Musieliśmy opuścić nasz dom. Byliśmy w różnych miastach Rumunii. W tym czasie moja siostrzyczka bardzo wyrosła. Tu jest dobrze, ale to nie jest mój dom. Bardzo stęskniłam się za swoim życiem w Chersoniu. Ukraina zwycięży i wrócimy do domu”.

Foto/photo/fot.: Yevhen Sinkevych.



Це не звучить
моєї країни вій
се покинути с
були в різних
мунії. За цей
стручка сін
ій всім місяц
але це не мій
спушила за с
в Херсоні. З



на подорож. В
на. Нам довелось
вій дім. Ми
х містах Ду-
час моя се-
ньо вросла, тепер
ив. Тут добре,
ї дім. Я дуже
воїм життям
Україна перемож



Marusya Vedmid

DE

8 Jahre alt.

Zu Beginn des umfassenden Krieges lebte sie in Hostomel. Bald war die Stadt von den Russen besetzt. Der Keller, in dem sich Marusja mit ihrer Familie versteckte, wurde von Tschetschenen kontrolliert. Am 17. März entkam das Mädchen mit seiner Mutter der Besatzung und über Weißrussland, Polen und Estland gelang es ihnen, nach Irland zu gelangen, wo sie jetzt leben.

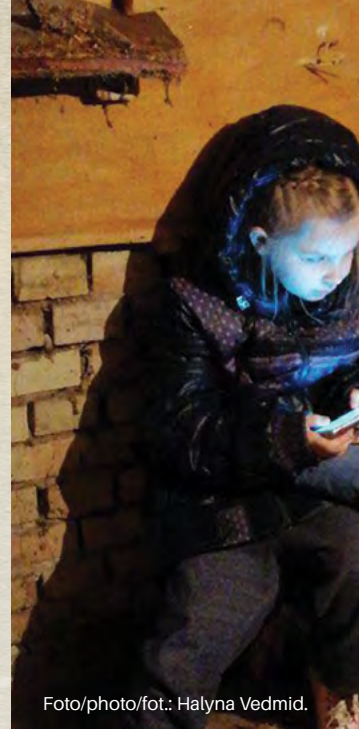
„[...] Wir schliefen auf Stühlen am Eingang, es war sehr kalt und nass [...] es gab nur etwas Brot und ein Stück Wurst aus dem Kühlschrank [...] Die Tschetschenen traten die Tür ein und rannten hinein. Hassan, so hieß derjenige, der auf uns zielte. Sie nahmen uns die Handys ab [...] Olja weinte im Schlaf. Und dann brannte das erste Gebäude nieder [...] Eine Frau verbrannte bei lebendigem Leib. Am nächsten Morgen starb eine Frau aus einem anderen Keller. Der Friedhof in der Nähe unseres Hauses begann sich stark auszudehnen. In der Nacht vom 8. auf den 9. März starb die Großmutter [...] Der Arzt kam trotzdem nicht. Das Militär sagte uns, wir sollten sie so begraben. Statt eines Exhumierungssacks boten sie einen Müllsack an [...]“.

EN

8 years old.

At the beginning of the full-scale war, she lived in Hostomel. Soon after, the city was under Russian occupation. The basement, where Marusya was hiding with her family, was controlled by Chechens. On 17 March, the girl escaped the occupation with her mum and through Belarus, Poland, and Estonia they managed to get to Ireland, where they currently reside.

„[...] We slept while sitting on chairs by the entrance, it was very cold and wet [...] there was some bread and a piece of sausage from the fridge [...] Chechens kicked the door and stormed in. Hassan, that was the name of the one who aimed the gun at us [...] They would take our phones [...] Olya cried in her sleep. And then the first building burned down [...] One woman was burnt alive. In the morning, a woman from another basement died. The cemetery near our building started to expand. On the night of 8-9 March, my grandmother passed away [...] The doctor didn't come anyway. The military told us to bury her this way - instead of an exhumation bag, they offered a rubbish bag [...]“.



Foto/photo/fot.: Halyna Vedmid.

Кому ми спочиває
то з гурту ^{моя бабуся} ~~Спідово~~,
Але згодом гомос пруй
баба воіма, і моя
За те ^{Мерез} з муси
Уж нікто Білорусі,
Томілі переіхам
Євоніі, ма дімо
С. Білоруса го Дюд
мал е ми гурт
бізу на Карогу +

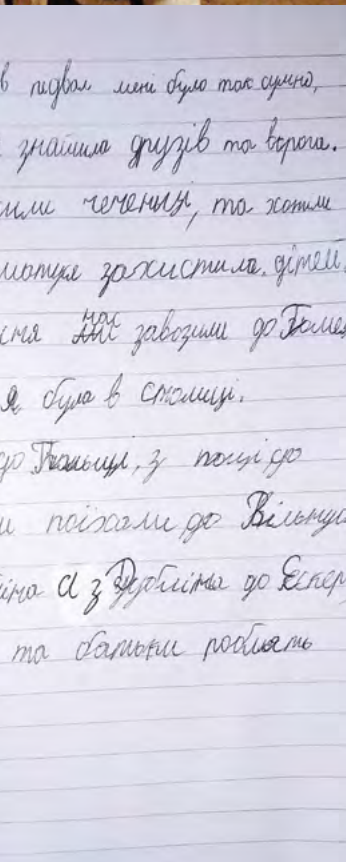


PL

8 lat.

Na początku nowego etapu wojny mieszkała w Hostomelu. Wkrótce miasto znalazło się pod rosyjską okupacją. Piwnica, w której Marusia ukrywała się razem z rodziną, była kontrolowana przez Czeczenów. 17 marca dziewczynka wydostała się z mamą spod okupacji i przez Białoruś, Polskę, Estonię udało im się dostać do Irlandii, gdzie znajdują się teraz.

„[...] Spaliśmy, siedząc na krzesłach przy wejściu, było bardzo zimno i mokro [...] był jakiś chleb i kawałek kielbasy z lodówki [...]. Czeczeni kopnęli drzwi i wbiegli do środka. Hassan, tak właśnie miał na imię ten, który wycelował w nas broń (...). Zabierają nasze telefony [...] Oli zapłakała we śnie. A potem spłonął pierwszy budynek [...] jedna kobieta spłonęła żywcem. Ranem zmarła kobieta z innej piwnicy. Cmentarz koło naszego budynku zaczął rozszerzać się. W nocy z 8 na 9 marca zmarła babcia [...]. Lekarz i tak nie przyszedł. Wojskowi powiedzieli, żebyśmy tak ją pochowali. Zamiast worka ekshumacyjnego zaproponowali worek na śmieci [...]”.





Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Rzecznik
Praw Dziecka
Mikołaj Pawlak



Mecenas Muzeum Dzieci Polskich
- ofiar totalitaryzmu



POLNISCHES
INSTITUT
BERLIN